

Sygn. akt I C 277/12

WYROK

W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSO Dorota Stawicka - Moryc

Protokolant : Robert Purchalak

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. D.

przeciwko (...) Sp. z o.o.z/s we W., (...) Sp. Komandytowa z/s we W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I. oddała powództwo w stosunku do pozwanego ad.1 (...) Sp. z o.o. z/s we W. w całości;

II. oddała powództwo w stosunku do pozwanego ad.2 (...) Sp. K. z/s we W.w zakresie nakazania pozwanemu naruszania dóbr osobistych powoda P. D.;

III. zasądza od pozwanego ad.2 (...) Sp. K. z/s we W.na rzecz powoda P. D.kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych);

IV. zasądza od pozwanego ad.2 na rzecz powoda kwotę 1.477 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. odstępuje od obciążania powoda kosztami w stosunku do pozwanego ad.1.

Sygn. akt I C 277/12

UZASADNIENIE

Powód P. D.w pozwie wniesionym przeciwko stronie pozwanej (...) Sp. z o.o.z siedzibą we W.domagał się nakazania pozwanemu zaprzestania naruszenia dóbr osobistych powoda, przez usunięcie wpisów na stronie internetowej (...)oraz wyszukiwarki (...) stanowiących ofertę sprzedaży wierzytelności rzekomo przysługującej Spółce (...) Sp. z o.o.od powoda, oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż podstawą do wniesienia pozwu jest bezprawne działanie pozwanego polegające na publicznym rozpowszechnianiu nieprawdziwej informacji tj. że powód jest dłużnikiem a ponadto oferowaniu przy pomocy niedozwolonych praktyk sprzedaży wierzytelności pozwanego względem powoda, która w rzeczywistości nie istnieje. Bezprawność działania pozwanego przejawia się we wprowadzeniu do publicznej wiadomości i użytku informacji o adresie powoda.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu podnosząc w pierwszej kolejności zarzut braku legitymacji procesowej biernej, bowiem domena (...)nie jest własnością

pozwanego, lecz własnością (...) Sp. k. z siedzibą we W.a informacja ta jest dostępna powszechnie w Internecie. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że zarzuty powoda są bezzasadne.

Postanowieniem z dnia 2.08.2012r. wezwano do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej (...)Sp. k. z siedzibą we W..

Strona pozwana (...) Sp. k. z siedzibą we W.w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazał, że pozwanego oraz spółkę (...) sp. z o.o.(obecnie (...) Sp. z o.o.) łączy umowa o współpracy w zakresie obsługi prawnej, prewencji oraz dochodzenia roszczeń finansowych. Spółka ta zleciła pozwanej umieszczenie o przysługującej jej wierzytelności od powoda. Na tej podstawie pozwana umieściła na swojej stronie (...)i informacje o możliwości nabycia wierzytelności. W ocenie pozwanego z uwagi na mechanizm funkcjonowania giełdy internetowej nie zachodzi jego odpowiedzialność za treść ofert zamieszczanych na stronie z uwagi na treść przepisów ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Pozwany podniósł, że należy rozważyć czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez podanie jego adresu zamieszkania, bowiem powód pozostaje osobą publiczną, pełni funkcje organów w 4 spółkach kapitałowych. Odpowiedzialność za ewentualne naruszenie spoczywa nie na pozwanych (zarówno (...) Sp. k. z siedzibą we W.jak i (...) Sp. z o.o.z siedzibą we W.) lecz na podmiocie, który dopuścił się naruszenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

P. D. w dniu 7 maja 2011r. zawarł umowę wynajmu samochodu ze spółką (...) Sp. z o.o. w P., której przedmiotem był samochód zastępczy marki A.. Koniecznością zawarcia tej umowy wynikała z faktu dokonywania przez oddział tej spółki naprawy samochodu, którego powód jest właścicielem. W wyniku zwłoki w naprawie samochodu powoda, najem auta zastępczego trwał dłużej, co z kolei stanowiło podstawę do wystawienia faktury przez Spółkę, zakwestionowaną przez powoda. Obecnie na tle spornej faktury (kwota ok. 11.750 zł) toczy się postępowanie przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia – Krzyków pod sygn. akt I C 1065/12.

/bezsporne/

Pozwanego ad. 2 - (...) Sp. k. z siedzibą we W.oraz spółkę (...) sp. z o.o.(obecnie (...) Sp. z o.o.) łączy umowa z dnia 1.07.2006r. o współpracy w zakresie obsługi prawnej, prewencji oraz dochodzenia roszczeń finansowych. Spółka ta zleciła pozwanej zlecenie do prowadzenia sprawy w zakresie negocjacji co do przysługującej jej wierzytelności od powoda. Podała tym samym (w pliku elektronicznym) wszystkie dane powoda, tj. imię, nazwisko, adres, zobowiązanie powoda.

/dowód : umowa o współpracy k. 100-102, potwierdzenie przyjęcia sprawy do negocjacji k. 121, przedsądowe wezwanie do zapłaty k.122/

Pozwana ad. 2 prowadzi stronę internetową (...),na której to prowadzi tzw. giełdę wierzytelności. Na tej podstawie pozwana ad.2 umieściła na swojej stronie (...)i informacje o możliwości nabycia wierzytelności. Po wpisaniu w wyszukiwarce (...)imienia i nazwiska powoda ujawniło się na pierwszej stronie wyników wyszukiwania, jako druga pozycja, widniał link do strony internetowej pozwanego (...)ze wskazanym precyzyjnie ulicą, numerem budynku, numerem mieszkania oraz kodem pocztowym powoda. Po kliknięciu na link wypożyczony w wyszukiwarce (...)następuje przekierowanie na stronę pozwanego oferującą skorzystanie z usługi Giełdy (...)gdzie przedstawiona jest wierzytelność.

/ dowód : wydruk ze strony internetowej (...)k. 13,19-20, (...)k. 17-18, protokół z zał. k. 58-67/

Powód w dniu 25.08.2011r. wezwał spółkę (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. do zaprzestania naruszeń jego dóbr osobistych poprzez usunięcie wpisu stanowiącego ofertę sprzedaży wierzycelności, wskazując że podanie danych osobowych narusza to jego dobra osobiste.

/dowód : pismo powoda k. 10-11/

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych w sprawozdaniu z działalności w 2010 roku wskazał najważniejsze wystąpienia w 2010r. do podmiotów prywatnych. Jak wynika z dołączonego wykazu do sprawozdania, (poz.12) w dniu 11.03.2010r. wystąpiono do pozwanego ad.2 o uwzględnienie zasad ochrony danych osobowych w działalności spółki i zaprzestania udostępniania danych osobowych osobom nieupoważnionym.

/dowód : sprawozdanie GIODO za 2010 rok k. 141 – 146 /

P. D. w ocenie swoich znajomych jest osobą ceniącą sobie prywatność. Nigdzie nie podaje i nie udostępnia swojego adresu zamieszkania. Nigdy nie prowadził działalności gospodarczej, której siedziba byłaby jednocześnie jego miejscem zamieszkania. Powód jest członkiem spółek kapitałowych, poza tym pełnił funkcję członka władz wojewódzkich (...) – był wiceprzewodniczącym dzielnicy W. - M.. Powód zajmuje się obrotem nieruchomości. W jego środowisku uchodzi za osobę majątną, realizującą na bieżąco swoje zobowiązania, chroniącą swoją prywatność. Pojawienie się danych powoda w Internecie oraz informacja o zadłużeniu zdumiała znajomych powoda, jak również kontrahentów powoda. Dotąd powód uchodził za osobę rzetelną w interesach, regulującą swoje zobowiązania. Pojawienie się informacji i danych powoda w Internecie spowodowały telefony od znajomych, którzy zadawali pytania co do tego faktu.

/dowód: zeznania świadków P. S. k. 168, S.K. k. 193, O.S. k. 227, wyjaśnienia powoda k. 230/

Informacje dotyczące powoda ujawnione były w Internecie co najmniej do końca 2011roku.

Domena (...) jest własnością (...) Sp. k. z siedzibą we W..

/bezsporne/

Sąd zważył co następuje :

Powództwo co do zasady podlega uwzględnieniu w stosunku do pozwanego ad.2.

W ocenie powoda naruszone zostało jego dobre imię, godność poprzez umieszczenie go jako dłużnika, co podważa jego wiarygodność, która jest bardzo ważna w kontaktach biznesowych, oraz jego prawo do prywatności bezpieczeństwa, spokoju powoda i jego rodziny przez podanie dokładnego adresu zamieszkania.

Z art. 24 § 1 k.c., będącego podstawą prawną powództwa, wynika, że ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Rozpoznając sprawę o ochronę dóbr osobistych w pierwszej kolejności należy zatem ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego. Dowód, że dobro osobiste zostało naruszone ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c., należy przy tym pamiętać, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobrego imienia decydujące znaczenie ma nie subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale przeciętne opinie ludzi rozsądnie i uczciwie myślących w środowisku, do którego należy osoba żądająca ochrony. Odwołanie się, przy ocenie czy doszło do naruszenia dobrego imienia powoda, do kryteriów obiektywnych, oznacza uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie, a nie reakcji społeczeństwa na konkretne zachowanie pozwanego. Oceny, że doszło do naruszenia

dobrego imienia powoda nie można zatem uzależnić od tego, czy na skutek wypowiedzi pozwanej powód utracił wiarygodność, zaufanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD 2011/2/37; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 lutego 2011 r., I ACa 909/10, LEX nr 1120187).

Przepis art. 24 § 1 k.c. uzależnia ochronę dóbr osobistych od dwóch przesłanek: zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego oraz od bezprawności działania. Na żądającym ochrony ciąży jedynie dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, natomiast egzoneracja działającego może polegać na wykazaniu, że działanie jego "nie było bezprawne".

Ustalenie braku bezprawności działania nie oznacza, jakoby nie doszło do zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego, wyłącza jednak zasadność przyjęcia, że naruszono podmiotowe prawo osobistości.

W ocenie Sądu bez wątpienia doszło do naruszenia dobra osobistego powoda tj. do jego prywatności oraz poczucia bezpieczeństwa.

Dobrem osobistym, które nie jest przewidziane w katalogu kodeksowym, jest prywatność. Zasluguje ona na szczególne wyróżnienie, ze względu na rozwój „społeczeństwa informacyjnego”, którego członkowie zyskują coraz większe techniczne możliwości ingerowania w to dobro. Ochrona prawa do prywatności jest regulowana w sposób bardzo rozbudowany. Przepisy poświęcone prawu do prywatności znalazły się w umowach międzynarodowych dotyczących praw człowieka, np. w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, znalazły się również w prawie Unii Europejskiej, w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i szeregu ustaw szczegółowych, jak np. w prawie prasowym. Cywilnoprawnej ochronie prawa do prywatności, jako dobra osobistego człowieka, towarzyszy również administracyjno-prawna ochrona danych osobowych. Wsparciem dla ochrony prywatności są również niektóre przepisy prawa karnego.

Niewątpliwie powód wobec nieuregulowania należnej faktury wystawionej przez firmę (...) Sp. z o.o. w P. pozostawał w zwłoce z zapłatą, jednakże toczący się proces przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia – Krzyków pod sygn. akt I C 1065/12 przesądzi zasadność i wysokość należnej kwoty. W ocenie powoda ujawnienie danych i wskazanie powoda jako dłużnika naruszyło jego dobre imię, bowiem w środowisku uchodzi za osobę regulującą swoje należności.

W odniesieniu powyższego do niniejszej sprawy należy wskazać, że podawanie do publicznej wiadomości danych osobowych dłużnika (np. poprzez ogłoszenie w Internecie, czy gazecie) w celu sprzedaży jego wierzytelności (oferta sprzedaży) stanowi przetwarzanie danych osobowych, o którym stanowi ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych i powinno odbywać się zgodnie z jej zasadami. Jedną z nich jest konieczność wykazania się podstawą prawną takiego działania. Ustawa wymienia te podstawy w art. 23 ust. 1 wskazując np. zgodę osoby, której te dane dotyczą (pkt 1), czy też prawnie usprawiedliwiony cel administratora danych (pkt 5), którym jest m.in. dochodzenie roszczeń z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Jednocześnie wskazać należy na art. 66 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, który stanowi, iż oświadczenie drugiej stronie woli zawarcia umowy stanowi ofertę, jeżeli określa istotne postanowienia tej umowy. W przypadku oświadczenia woli zawarcia umowy sprzedaży wierzytelności bezsporne jest, że wierzytelność tę należy skonkretyzować. Dostateczne oznaczenie wierzytelności jest niezbędnym warunkiem, aby mogła ona stać się przedmiotem, którym można rozporządzić. Nie istnieje bowiem wierzytelność „sama dla siebie”, tj. w oderwaniu od stron: wierzyciel – dłużnik. Wiedza o tym, przeciwko komu wierzytelność przysługuje, niezbędna jest dla racjonalnego podjęcia decyzji o nabyciu wierzytelności. Każdy dłużnik musi zatem liczyć się z tym, że popadając w zwłokę w spełnieniu zobowiązania jego prawo do prywatności może zostać ograniczone ze względu na dochodzenie przez wierzyciela należnych kwot. W przeciwnym wypadku mogłoby dojść do sytuacji, w której dłużnik, powołując się na prawo do ochrony danych osobowych, skutecznie uchyliłby się od spoczywającego na nim obowiązku spełnienia świadczenia i sytuacja taka ograniczałaby prawo wierzyciela do uzyskania należnej zapłaty. Uzasadnione jest jednak takie wskazanie danych osobowych dłużnika, które są tylko niezbędne do określenia tej wierzytelności. Zgodnie bowiem z zasadą adekwatności wyrażoną w art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy o ochronie danych osobowych administrator danych (czyli firma windykacyjna) powinien przetwarzać (gromadzić, udostępniać) tylko te dane, które są niezbędne (konieczne) dla określonego celu. Można zatem przyjąć, iż ujawnienie w ofercie sprzedaży wierzytelności danych osobowych dłużnika w zakresie jego

imienia, nazwiska i miejscowości zamieszkania (bez podawania dokładnego adresu) jest uzasadnione, gdyż określa przeciwko komu wiarytelność przysługuje, ale nie wkracza jednocześnie zbyt w jego prywatność. Zbyteczne i ingerujące w prywatność dłużnika byłoby natomiast podawanie w ofercie sprzedaży wiarytelności dokładnego adresu zamieszkania dłużnika.

Poza sporem pozostaje, że strona pozwana ad. 2 podała wszystkie dane osobowe powoda, jednocześnie korzystając z wyszukiwarki (...) wypożyczonowała wysoko link dotyczący swojej działalności. Istotnie wejście na stronę Giełdy (...) mogło być uzależnione od zaakceptowania regulaminu, niemniej wyszukując danych na stronie (...) uwidoczniła była część informacji obejmująca imię, nazwisko i pełny adres powoda pod linkiem odsyłającym do strony (...). Wskazać tu należy, iż w obecnych czasach (tzw. dobie internetowej) niemal „każdy sprawdza każdego” niezależnie czy to jest kontrahent, czy pracodawca, czy osoba prywatna. W Internecie jest coraz więcej firm zajmujących się wyszukiwaniem informacji reklamując swoje usługi : np. „Usługa ta posiada zastosowanie w wielu okolicznościach zarówno dla osób prywatnych jak i dla firm. Jeśli jesteś właścicielem firmy, która zamierza zatrudnić nowych pracowników, osobą prywatną która zamierza wejść w związek bądź przenieść związek na następny etap, zamierzasz zawrzeć z kimś umowę, - sprawdzenie przeszłości osoby dostarczy Ci wielu informacji które pomogą Ci podjąć właściwe decyzje i uniknąć kosztownych błędów” (...).

Z tego względu należy zachować daleko posuniętą ostrożność w zakresie udostępnianych danych. O ile powód nie udostępnił swoich danych, tym bardziej należałoby się spodziewać, że potężna firma jaką jest strona pozwana ad.2, zajmująca się od lat usługami w obrocie wiarytelności, będzie miała za naczelną zasadę chronienia danych swoich „klientów”. Przekonanie Sądu w tym zakresie jest jeszcze większe, w kontekście sprawozdania GIODO, w którym wystąpiono do pozwanego ad.2 o uwzględnienie zasad ochrony danych osobowych w działalności spółki i zaprzestania udostępniania danych osobowych osobom nieupoważnionym w 2010 roku, co świadczy o tym, że wcześniej istniał już problem z ujawnianiem danych. Oczywiście jest, że strona pozwana zajmując się sprzedażą wiarytelności musi je jakoś oznaczyć, jednakże pamiętać należy o tym, że czym innym jest udostępnienie danych bezpośrednio na stronie Giełdy (...) (oczywiście nie w takim zakresie jak to uczyniła strona pozwana ad.2 w niniejszej sprawie), które z założenia odwiedzane są przeważnie przez zainteresowanych nabyciem wiarytelności a czym innym jest wypożyczonowanie linka do swojej strony w najbardziej popularnej wyszukiwarce jaką jest (...) – od której najczęściej internauci zaczynają poszukiwania – z jednoczesnym podaniem pełnych danych dłużnika.

Dla oceny zasadności powództwa nie miał - według Sądu – znaczenia fakt, na co wskazywała strona pozwana ad.2, że powód jest osobą publiczną. Nawet bowiem status osoby publicznej nie upoważnia do ujawniania życia prywatnego (w czym mieści się miejsce zamieszkania) tej osoby bez jej zezwolenia, jeśli nie wiążą się one ściśle z jej działalnością publiczną. Zamieszczone zaś przez pozwanego dane miały charakter naruszający prawo do prywatności. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 341/07 (OSNC 2009, nr 3, poz. 45) do kategorii osób publicznych należą zarówno osoby sprawujące funkcje publiczne, jak i osoby, które nie pełniąc ich, odgrywają rolę w różnych dziedzinach życia publicznego, takich jak polityka, życie społeczne, kultura, sztuka.

Należy jednak podkreślić, że nawet gdy osoba powoda może być uznana za publiczną, nie pozwala to jednak na podanie jej danych w Internecie, zwłaszcza jeżeli nie uzyskało się na to zgody zainteresowanej osoby.

W tym kontekście można dojść do następujących wniosków - powód ceni sobie prywatność, jest osobą zaangażowaną m.in. w życie polityczne, co może przyczyniać się do otwartej oceny jego działalności, a zatem ujawnienie dokładnego adresu powoda może w istocie prowadzić do poczucia naruszenia jego prywatności czy też poczucia bezpieczeństwa.

Nie znajduje uzasadnienia zarzut strony pozwanej o braku naruszenia dobra osobistego jakim jest prawo do prywatności, że wpisując imię i nazwisko powoda do wyszukiwarki można znaleźć informacje na jego temat. Niewątpliwie wpisy takie pojawiają się w związku z działalnością powoda, oceną jego działań politycznych czy biznesowych, nie mniej żaden z tych wpisów nie zawiera pełnych danych dotyczących zamieszkania, tak jak to uczyniła strona pozwana na swojej stronie (...).

Ponieważ jednak działania strony pozwanej zostały zaprzestane, a powód nie cofnął w tej części swojego żądania, uznając za uzasadnione żądanie powoda, zostało ono oddalone wobec aktualnego braku dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda i konieczności nakazania ich zaprzestania.

(Zadośćuczynienie)

Zgodnie z art. 24 § 1 kc osoba, której dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem może żądać zaniechania tego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne a w razie naruszenia dobra może także żądać żeby osoba, która dopuściła się naruszenia dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności żeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może także żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zasady te określa art. 448 kc, który stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Z powyższych przepisów wynika jednoznacznie, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Bezprawność należy rozumieć jako działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. W art. 24§1 kc ustawodawca wprowadził domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, to zatem na stronie pozwanej w procesie spoczywa obowiązek wykazania okoliczności usprawiedliwiających to działanie.

Kwestia bezprawności postępowania, jako uzależniona jest od niej możliwość ochrony dóbr osobistych, była przedmiotem licznych wypowiedzi orzecznictwa i doktryny. W orzeczeniu z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89 (OSP 11-12/90, poz. 377) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je, oraz że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się:

- 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa,
- 2) wykonywanie prawa podmiotowego,
- 3) zgodę pokrzywdzonego (z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach)
- 4) działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Natomiast w wyroku z dnia 13 kwietnia 2000 r., (III CKN 777/98 LEX nr 51361), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, by wyłączyć bezprawność, musi być dokonane w granicach określonych tym porządkiem prawnym, to jest pozostawać w zgodzie z obowiązującymi przepisami, powinno być rzeczowe, obiektywne, podjęte z należytą ostrożnością i przez osobę uprawnioną; nie może też wykraczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę w zakresie wyrażanych ocen.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy uznać należy, że strona pozwana ad.2 nie wykazała okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dobra osobistego strony powodowej.

Z uwagi na powyższe stwierdzić należy, że naruszenie przez pozwaną spółkę dóbr osobistych powoda było działaniem bezprawnym, wobec którego stronie powodowej przysługuje ochrona prawna przewidziana w art. 24 kc i 448 kc. W ocenie Sądu strona pozwana dopuściła się zawinionego naruszenia dobra osobistego na skutek niezachowania należytej ostrożności. Zgłoszenia informacji o zobowiązaniach powoda dokonywała firma mająca profesjonalnych pełnomocników, która powinna wykazać się znajomością przepisów prawa określających dopuszczalność takiego działania. Powód zaś przedstawił dowody w postaci zeznań świadków, którym Sąd w całości przyznał wiarę odnośnie tego, w jakim stopniu naruszenie dóbr osobistych wpłynęło na wizerunek powoda, w szczególności powód wykazał, że

z powodu ujawnienia danych dotyczących zamieszkania naruszone zostały jego dobra osobiste takie jak prywatność czy poczucie bezpieczeństwa.

Sąd uznał za zasadne żądanie zadośćuczynienia za zawinione naruszenia dóbr osobistych powoda. W ocenie Sądu kwota zasądzona na jego rzecz zadośćuczynienia (10.000 zł) w pełni rekompensuje doznaną przez niego krzywdę i złagodzi niedogodności wywołane działaniami strony pozwanej ad2.

Przewidziane w przepisach [art. 24 k.c.](#) i [art. 448 k.c.](#) zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a zatem jego wysokość nie może być symboliczna, lecz winna dla poszkodowanego przedstawiać wartość satysfakcjonującą, a więc ekonomicznie odczuwalną, zmierzającą do udzielenia pokrzywdzonemu określonej satysfakcji moralnej. Z drugiej jednak strony jego wysokość nie powinna być nadmierna w tym sensie, żeby stanowić mogła źródło wzbogacenia się poszkodowanego na tle dotychczasowego jego statusu materialnego. Skorzystanie z tego instrumentu leży w sferze uznania sądu, w zależności od okoliczności sprawy. Przy stosowaniu tego przepisu należy brać pod uwagę pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007/7-8/101). Przyjęte w orzecznictwie reguły określania wysokości zadośćuczynienia obok rozmiarów krzywdy niemajątkowej, nakazują uwzględniać też inne przesłanki, jakimi są aktualne warunki i stopa życiowa społeczeństwa.

Kwota 10.000 zł w odniesieniu do statusu powoda jak i do stopy życiowej nie jest kwotą nadmiernie wysoką, natomiast w stosunku do pozwanego, będącego potężną spółką prawa handlowego nie będzie stanowić nadmiernego obciążenia finansowego. Pamiętać również należy, iż zadośćuczynienie nie jest „karą cywilną”. Nie można jednak zaprzeczyć, że pełni ono także funkcję prewencyjno-represyjną, bowiem powinno powstrzymywać od dopuszczania się podobnych naruszeń.

Orzeczenie o kosztach zawarte w punkcie IV wyroku oparto na treści art. 98 kpc, zgodnie z którym strona pozwana jako strona przegrywająca sprawę obowiązana jest do zwrotu powodowi jako przeciwnikowi na jego żądanie kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Do poniesionych przez powoda kosztów, podlegających zwrotowi w świetle powołanych przepisów należy opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.100 zł, koszty zastępstwa procesowego od żądania niemajątkowego w kwocie 360 zł, oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Koszty zastępstwa procesowego ustalono na podstawie § 11 pkt ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, nr 163, poz.1348).

Powód swoje żądanie skierował pierwotnie wobec pozwanego ad.1 (...) Sp. z o.o.z siedzibą we W., następnie zwrócił się o wezwanie do udziału w charakterze pozwanego (...)Sp. k. z siedzibą we W.– czyli pozwanego ad. 2. Jako, że odpowiedzialnym za naruszenie dóbr powoda jest wyłącznie pozwany ad.2, powództwo wobec pozwanego ad.1. zostało oddalone jako bezzasadne, albowiem – jak trafnie wskazał on w odpowiedzi na pozew – nie ma on legitymacji procesowej w sprawie. Sąd odstąpił również (w V wyroku) obciążaniem powoda kosztami w stosunku do pozwanego ad.1. Powód na podstawie dostępnych w Internecie informacji pozostawał w przekonaniu, że odpowiedzialnym za publikację danych dłużników na giełdzie jest właśnie pozwany ad.1. Ponadto w zakładce kontakt – wskazany jest podmiot zarówno (...) Sp. k. z siedzibą we W., jak i (...) Sp. z o.o.z siedzibą we W.oraz (...) SAI wszystkie posiadają tę samą siedzibę i bardzo podobny a czasem wręcz identyczny przedmiot działalności.

Zarządzenie:

1. odnotować w rep.;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. strony powodowej,
3. kalendarz 14 dni.